

KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Stan ch Zjed. za rok cały \$1.50

Razem z tygodnikiem "Ziódło" 2.00

Numer pojedynczy.....3c

W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencje

adresować należy:

Prof. JOHN KUK,

Cor. Lincoln & 1. Ave.

MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as

second class mail matter.

ADVERTISING RATES:

Space Week Mo. 3 Mo. 6 Mo. 1 yr.

1 inch 50c \$1.25 \$2.50 \$5.00 \$10.00

2 inch 1.00 2.50 4.50 8.00 15.00

3 inch 1.50 3.75 6.25 12.00 20.00

4 col. 2.50 5.50 10.00 20.00 30.00

5 col. 4.50 12.00 20.00 30.00 50.00

1 col. 7.00 20.00 30.00 40.00 100.00

Jubileusz Brazylii.

3 maja obchodzono w Brazylii wielkimi uroczystościami pamiątkę 400 letnią odkrycia. Dziewiątego marca 1500 roku opuścił brzegi Portugalii Cabral z 13 okrętami i załogą 1200 ludzi ze zamiarem dostania się do brzegów Indyj. Tym razem wybrano drogę na zachód. Przy boku Cabrala znajdował się doświadczony podróżnik, Bartłomiej Diaz. Postanowiono o ile tylko będzie możliwem, jak najdłużej płynąć północną stroną równika. Zbyt wierne trzymanie się tego postanowienia, zaprowadziło flotę Cabrala do wschodniego wybrzeża południowej Ameryki i było przyczyną przypadkowego odkrycia Brazylii. Wieczorem we wtorek wielkanocny, 21 kwietnia, r. 1500, dojrzano na horyzoncie szczyty gór (dzisiejszą górę wielkiej nocy w stanie brazylijskim Espirito Santo). Nazajutrz rano dotarto do lądu, Cabral został tam tylko do 2 maja, a sądząc, że odkrył wyspę nową — nazwał ją Santa Cruz. Następnego roku wysłał król Emanuel trzy okręty, które dotarły do Brazylii dzisiejszej i poznały jej wybrzeża.

Dopiero jednak w jakie 10 lat otrzymał nowo odkryty kraj nazwę "Brazylii" — prawdopodobnie od czerwonych drzew, które w znacznej ilości się tam znajdowały. Odkrywcy nie znaleźli na nowej ziemi, ani skarbów nadzwyczajnych, jakie dały Mexico i Peru, ani licznych rąk roboczych. Nieliczone niewilizowane hordy Indian dzierżył kraj w posiadaniu. Dopiero więc w jakie 50 lat po objęciu w posiadanie rozpoczął się słaby ruch kolonizacyjny. Portugalia popadła następnie pod władztwo Hiszpanii, a to wstrzymało na długi czas kolonizacyę.

Dzisie Brazylii wypełniają w następnych stuleciach krwawie walki przeciw Francuzom, Hiszpanom, głównie zaś Holendrom, którzy pod wodzą Maurycego Nassauskiego dokonali byli nawet początkowo szczęśliwego podboju kraju. Dopiero w r. 1715 zbadano po raz pierwszy lesiste okolice stanu południowego Rio Grande de Sul, w którym od r. 1824 tak bardzo wzmożł się ruch kolonizacyjny. Wyprawy Napoleona z r. 1807 były powodem przesiedlenia się dynastyi portugalskiej z Lizbony do Rio Janeiro, stolicy kraju po upadku Bahii.

Wzmogło to nadzwyczaj ruch kolonizacyjny, z powodu jednak północno-amerykańskiej wojny o niepodległość, zaczęła się wśród ludności budzić chęć usamowolnienia politycznego tak, że jedynie przez ogłoszenie niezawisłości od Portugalii zdołał regent Don Pedro uratować kraj dla dynastyi Braganckiej. Na-

stępca jego Pedro I. był cesarzem słabym, zaś Pedra II. zdezonizowała rewolucya 15 listopada, 1889. Republika brazylijska, rządzona z początku dyktaturą wojenną jenerów Fonseca, a później Peixota, przeżyła bardzo ciężkie chwile, niepokojona licznymi rozruchami, ale zwyciężyło zdrowie społeczne i d. 1 marca 1894. Gdy przystąpiono do wyboru nowego prezydenta, nie było już potrzeby składać władzy w ręce wojska.

Pod rządami 4 go z rzędu prezydenta Manoela Feraz de Campos Sallos, poprawiły się finanse kraju i rozwinął się bujnie przemysł i handel.

ILE KOSZTUJE ANGLIĄ JEJ NAJAZD NA BOERÓW.

Wedle preliminarza angielskiego ministerstwa wojny wynosić będą wydatki na kampanię w Afryce do chwili zawarcia pokoju i wycofania wojsk 114 milionów funtów szterlingów czyli 570 milionów dolarów. Gdyby sumy tej użyto w Anglii Irlandyi i Szkocyi na cele religij, dobroczynności i oświaty, paten czas nie byłoby w całym państwie ani jednego biednego, któryby potrzebował zebrać.

Możnaby wybudować tyle szkół, że wszystkie dzieci mogłyby otrzymać elementarne wykształcenie. Wszystkie kościoły, zakony dobroczynne i szpitale otrzymałyby dostateczny fundusz żelazny na pokrycie swych potrzeb.

W całym państwie można by pobudować bezpłatne muzea i czytelnie, a 50 tysięcy misyonarzy możnaby wysłać pomiędzy półdzikich barbarzyńców.

A zamiast tego wzbogaci się banda żydowskich dostawców broni i sukna, zaś państwo się zadłuży. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi zginie, a potoki krwi zaleją piaszczyste pustynie Afryki południowej. Imi mowoli nasuwa się pytanie, jak królowa angielska, stara kobieta, nad grobem stojąca, której dni są policzone, mogła zezwolić na tę rozbojniczą wojnę pod koniec swego życia. Czy królowa Wiktorja zdoła zapomnieć, że ko palnie złota i dyamentów, o które Anglicy walczą, obryzane są krwią ludzką, a o blane łzami wdów i sierot. Anglicy za mało jeszcze majątków narabowali w całym świecie? I jak śmiać oni po tym krwi rozlewie, śpiewać hymn za Królową do Wielkiego Boga, który wszystkie zbrodnie karze, jeżeli nie na tym, to na tamym świecie? P. w A.

PADEREWSKI WRACA DO EUROPY ZEBRAWSZY \$171,500

Nasz rodak i sławny pianista Ignacy Paderewski był wraz ze swoją żoną 18 z.m. na pokładzie okrętu "Promenade Oceanic", gdy ten opuścił port nowojorski w drodze do Europy. Po krótkim pobycie w Anglii uda się Paderewski do Drezna i przygotowuje swą operę "Manru" na występ w listopadzie.

"Miałem bardzo korzystny sezon" oświadczył Paderewski "i znów odwiedzę z przyje mnością niedługo Amerykę. Nie uczyniłem żadnych przygotowań do swego powrotu do Ameryki, lecz polubiłem bardzo amerykańskie towarzystwa, a zwłaszcza tych amerykańców, z którymi obcowaliśmy." Hugo Goerlitz mianazer Paderewskiego miał ze sobą czek na \$171,500 czyli dochód z występów w Ameryce.

O polakach ewangelikach

w Prusiech podaje "Zwiastun Ewangeliczny" wiazankę zajmujących szczegółów.

Na górnym i środkowym Śląsku, w południowym cyplu poznańskiego oraz na Mazowszu wschodnio-pruskiem, zamieszkuje około 700,000 Polaków-ewangelików. Rząd pruski stara się wszelkimi sposobami zniszczyć narodowość ich i w tym celu przytłumia wszelki objaw tego ruchu u nich.

W Elku wychodzi od stycznia 1896 "Gazeta Ludowa". Pismo to ma do walczenia z niebywałymi trudnościami. Konserwatyści rządowi założyli dla jego zabicia tygodnik "Gazeta Mazurska", której redaktor, ksiądz germanizator Aleksy z Olsztyńska (Hohenstein), zołyzda całą polskość. Jego gazetę roznoszą oficjalnie woźni sołtysowscy. Od prenumerowania zaś "Gazety Ludowej" odstrasza ją żandar mi, wójcia, nauczyciele, groząc sztrafami (karami pieniężnymi niby za coś innego), wysokiem opodatkowaniem itd. Abonentom jej odbierają (pod jakimś oficjalnym pretekstem) t. zw. rentę inwalidów; gdy zaś tak ukarany przestaje utrzymywać prześladowane pismo, to dostaje rentę napowrot. Założyciela tej gazety, Karola Bahrke'go, prześladowano na wszystkie sposoby: za artykuły polityczne wytaczano mu procesy, a podczas wyborów do parlamentu niemieckiego, fałszowali kartki wyborcze wójcia, dla zabicia jego kandydatury. Zniechęcony tymi prześladowaniami i zagrożony kilkumiesięcznym więzieniem, wywędrował Bahrke w roku zeszłym do Krakowa. Po nim objął "Gazetę Ludową" p. Paweł Neuhaus. Nowodworski, który uniknął dotąd szczęśliwie zatargów z prokuratorem.

Pan Neuhaus Nowodworski nie zdołał dotychczas tak silnie oddziaływać na lud mazurski, jak Bahrke. Przyczynę w tem upatrywać należy, że zamknął się w zakresie dziennikarskiej roboty, a posterunek "Gazety Ludowej" jak zresztą wszystkich pism polskich w granicach państwa pruskiego, wymaga koniecznie, aby był człowiekiem publicznym w szerokim tego słowa znaczeniu.

BOGATA ZEBRACZKA.

We Fryszacie na Śląsku spostrzegł dnia 28 kwietnia policyant Albin Jesch, iż jakaś starsza, lepiej ubrana pani do kilku domów wstąpiła. Ponieważ wydawała mu się podejrzaną, przeto śledził ją przez dłuższy czas, aż w pewnej restauracyi przyłapał ją zebrającą. Wypytywał się jej co do zawodu, przynależności i dokumentów. Twierdzi że pochodzi z Chrzanowa i nazywa się Lina Fijchel i że szuka swego straconego syna. Ponieważ dokumentów nie posiadała, a jej zeznania krzyżowały się, przeto odprowadzono ją do urzędu policyjnego, w którym kierownik policyi te same badania przeprowadzał. Twierdziła, iż posiada tylko 9 kor. 87 hel, kiedy ją jednak zrewidowano, znaleziono pod kapeluszem 230 zł. 7 banknotów angielskich i 2 banknoty pruskie. W ko sztyku, który miał dwa dna, znaleziono książeczkę kasową na 8 zł. i wiele kosztowności.

Osoba ta, zamknięta jest we Fryszacie, a chociaż zebrała, posiada majątek wartości kilku tysięcy zł.

Humorystyka prześladowań.

Ze Żytomierza, stolicy Wołynia, piszą: Bieda zawsze z naszym nieszczęsnym polskim językiem, który jest zmorą, stale trapiącą rusyfikatorów wszystkich odcieni. Istnieje tu mnóstwo rozporządzeń niejęsowych gubernatorów, skierowanych przeciwko polskiemu językowi, które nie mają mocy prawa, a obowiązują tylko siłą inercyi. Te zakazy dochodzą często do absurdu; czyż nie jest bowiem n.p. zupełnym absurdem, aby w miastach zaludnionych niemal wyłącznie przez Polaków i żydów, gdzie Rosyanie stanowią tylko żywioł urzędniczy, nie wolno było na szyldach sklepowych używać polskiego języka!

Za ostatniego tu n.p. gubernatora polakożercy Jankowskiego, odkrył któryś z prawowiernych czynowników naraz w Żytomieru nowy "polski bunt" i naturalnie wnet pospieszył z donosem — tak, że aż sam ów gubernator osobiście poleciał na miejsce. I cóż się okazało? Oto jakimś cudem jedynie dotąd ocalały na całe miasto... dwa stare napisy polskie na magazynach, jeszcze z przed roku 1863: "Jubiler Samborski," i drugi "Reperacya parasoli," aż cztery polskie wyrazy! Naturalnie, natychmiast usunięto nie bez grzywny ze strony przestępców... tak buntownicze zgorszenie — i odtąd już ani słówka po polsku na szyldach Żytomierza dojrzeć nie było można.

Aż oto dnia pewnego krakowie, otworzywszy przy jednej z ulic głównych śródmieścia swój zakład, przyozdabia go szyldem, wprawdzie w języku francuskim, bo ten, jak również niemiecki, jest tolerowany, ale co począć z fatalnem słowianopolskiem nazwiskiem "Pudelko", nie dajęcem się ani znieczyścić... ani do pisowni rosyjskiej zastosować? I tak "Tailleur Pudelko" wytrzymać musiał całą walną wojnę z policją, usiłującą gwałtem przerobić go na "Pudelko"... przyczem tem się podobno obronił, że on jest przecie nie pudel — pies (sobaka,) ale pudelko (koroboczka) i że na pochodzenie swej osoby cd pudłów się nie zgodzi...

Ostatnimi jednak czasy podobne "wykroczenia" nieco się już łagodniej traktuje, przynajmniej za pierwszy raz grzywny się nie płaci. a bywają i inne wypadki. Tak n.p. gdy doniesiono b. gubernatorowi generałowi Trepów, że jakiś fryzjer, tuż naprzeciw pałacu gubernatorskiego, obok szyldu w języku państwowym, umieścił polski "Salon dla panów" — generał przeszedł się z pałacu do tego fryzjera, kazał się ogolić, zapłacił... i napis ów polski pozostał do dziś nie naruszony.

Dodajmy, że więcej nadto nie ma ani słówka polskiego w grodzie nadteterowskim, prócz chyba na sali muzeum wołyńskiego na srebrnym najwspanialszym i najpiękniejszym z wieńców, złożonych w dzień odkrycia pomnika Puszki, z napisem: "Wielkiemu pocię słowiańskiemu A. Puszkiniowi — od Polaków m. Żytomierza.

Ubrania.

Sprowadziłem wielką ilość ubrań na święta dla mężczyzn, chłopów i dzieci, które sprzedawać będą bardzo tanio. Franciszek Melin, 454 ul. Mitchell.

PROMIENIE ROENTGENA

znalazły zastosowanie w badaniu jedwabiu, o ile przy barwieniu obciążony był w celu oszukającego powiększenia wagi solami żelaza, ołowiu itp. Jedwab, przepojony zanadto solami tego rodzaju, nie przepuszcza promieni Roentgena i daje obraz ciemny; im mniej zaś ich posiada, tem jaśniejszym jest jego obraz i to właśnie służy do ocenienia jego wartości. Szczegółowe badania pod tym względem przeprowadziło i skaleń ocenienia ustaliło laboratorium chemiczne dla celów tekstylnych A. Hollego i Sp. w Duesseldorfie.

UWAGA.

Czytelników przeprowadzających się prosimy o podawanie zmiany adresu zawczasu albo do redakcyi albo do swego urzędu pocztowego, który nas w takim razie zawiadomi; w przeciwnym razie bowiem giną pojedyncze numery lub zalegają na pocztcie, o ta ostatnia uważa abonent za nieżyczącego sobie odpowiedniego pisma.

Czytelników przeprowadzających się prosimy o podawanie zmiany adresu zawczasu albo do redakcyi albo do swego urzędu pocztowego, który nas w takim razie zawiadomi; w przeciwnym razie bowiem giną pojedyncze numery lub zalegają na pocztcie, o ta ostatnia uważa abonent za nieżyczącego sobie odpowiedniego pisma.

Do czytelników.

Zuwagi, iż literatura nasza jest tak bogata, że z niej korzystają nawet inne narodowości i nawet nieprzyjaciele naszej ojczyzny, co dawniej zakazywali nam czerpania z niej wiadomości, kazują dzisiaj przekładać na swój własny język narodowy; z uwagi nadto, iż nie każdemu znany jest cały zakres tejże literatury i treści pojedynczych jej skarbów, postanowiliśmy gromadzić najcenniejszy ten materiał w tygodnik przeznaczony na księgę okazalą z końcem roku, a to, aby utworzyć tanio doborową bibliotekę domową dla każdej polskiej rodziny w poprawnym dzisiejszym języku polskim. Do tego jednak celu, sięgającego nie na dziś lub jutro, lecz w przyszłe aż pokolenia, nie wystarczą nasze dobre chęci bez poparcia przez wszystkich bez wyjątku polaków. Tych bowiem powieści, z których każda kosztuje \$2.00 nie zdołamy połączyć w jedną księgę za \$1.00, jeżeli się znajdą rodziny polskie, nie pojmujące naszego zamiaru. Na taką zaś księgę przeznaczon jest tygodnik "Ziódło" i dla tego uważamy za swój obowiązek objaśnić szanownych czytelników i ojców rodzin o jego znaczeniu i wartości, aby takowy niezwłocznie prenumerowali i nie pozbywali się bezwiednie za \$1.00, tej księgi, która będzie zbiorem kilku ksiąg, kosztujących po kilka dolarów. Dotąd jest "Ziódło" w rękach 12,000 rodzin polskich.

Ceny targowe.

Maka.

Najlepsza.....\$3.65—3.75 beczka

Piekarska.....2.65—2.75 worki

Żytna.....2.75—3.00 beczka

Wiktualy.

Jaja świeże.....13c tuzin

Masło "Creamery".....24½c funt

Masło "Dairy".....19—20c funt

Ser śmietankowy.....11½—12c funt

Ser "Brick".....10—10½c funt

Ser "Limburger".....10½—11c funt

Cukier.....10—12c funt

Inne produkty.

Groch zielony.....1.00—1.08c buszel

Groch biały.....80—90c buszel

Groch żółty.....90c—1.00 buszel

Kapusta.....\$3.50 60t beczki

Kapusta.....5.00 beczka

Siano.....9.00—9.50 tona

Siano mieszane.....8.00—9.50 tona

Jarzyny.

Ogórki.....1.50—1.75 beczka

Cebula suszona.....30—35c buszel

Cebula świeża.....5—10c tuzin

Ziemniaki.....30—40c buszel

Ziemniaki słodkie.....3.00—3.50 beczka

Pietruszka.....5—10c tuzin

Pomidory.....2.75—3.25 pudło

Owoce.

Jabłka najlepsze.....3.00—4.25 beczka

Kalifornijskie gruszki 1.75—2.25 pudło

Cytryny.....2.25—3.25 pudło

Aprikozy.....5.50 pudło

Drób.

Kury żywe.....8c funt

Indyki.....7c—11c funt

Kaczki.....7c—10½c funt

Gębie żywe.....1.00 tuzin

Gębie nieżywe......60c tuzin

Mięso.

Wołowina.....7—7½c funt

Cielęcina.....7—9c funt

Wieprzowina.....6½c funt

Skopowina.....7½c funt

Jagnięce mięso.....10c funt

Smalec wieprzowy.....7½c funt

Kiełbasa.....od 5c do 12c funt

M. H. WILTZIUS & CO.,

sprawdzają i wyrabiają

kościelne ornamenta,

książki do nabożeństwa

Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen. Na książkach do nabożeństw drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

Wieńce i bukiety

na muślinie białe róże i zielone liście

Stalorytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku.

PRZYBORY KOŚCIELNE, STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obstałunek za krótki zawiadomieniem.

M. H. WILTZIUS & CO., 429 ul. E. Water

Po najlepsze i najnowszej mody

* FOTOGRAFIE *

....IDŹCIE DO....

fotografisty, N. L. STEIN,

452 ul. Mitchell, nar. 2giej Ave.

KUPUJCIE

Węgla i Drzewo

od

Nowej Polskiej Sp. Opału,

(The South Side Fuel Company.)

Ceny umiarkowane! Usługa skora!

Główny ofis pod nr. 419 ul. Mitchell

albo u następujących dyrektorów można zamówienie oddać:

Jan Gawin, 703 Windlake ave.

Wład. Pennig, nar. 3ej i Becher.

A. Andrzejewski, 723 Windlake.

P. Zmysłony, 419 ul. Becher.

Jan Nawrocki, 937 5ta ave.

K. Kloss, nar. 3 ave i ul. Mitchell.

Fr. Grutza, 767 1sza ave.

FARMY dla Polaków!

Po DOBRE GRUNTA na farmy.....

Przyjeżdżajcie do starej kwitnącej POLSKIEJ KOLONII

Sobieski, Pulaski, Kraków i Hofa Park

gdzie mieszka przeszło tysiąc rodzin polskich.

Ziemia jest urodzajna, a klarunek nadzwyczaj łatwy. Mamy tu już trzy polskie KOŚCIOŁY i SZKOŁY, wiele sztorów, tartaków i serowni. Są tu dwie koleje żelazne, z których jedna przechodzi przez Sobieski.

Cena gruntów naszych zależy od odległości wsi. Ziemia blisko wsi i kościoła kosztuje więcej, a dalej od środka wsi, kosztuje mniej.

Zapłata od 10 do 20 dolarów lub więcej

posłuży jako pierwsza wpłata zakupna, a reszta może być spłacona w sześciu latach. W przejeździe do Kolonii, nie potrzeba wstępować do Milwaukee, ale wprost jechać do Sobieski.

Po ceny gruntu, mapy i cyrkularze prosimy pisać do

J. J. HOF LAND CO.,

133 Mason Street, Milwaukee, Wis.

Za najtańszą cenę

z pośród wszelkich możebnych.

na składzie u

Jakoba Best,

457-459 East Water.

Szczególnie poleca się nadzwyczaj dobre importowane wino po bardzo umiarkowanej cenie pod nazwą

"HAHNHEIMER KNOPF".

NOWE ZĘBY najlepszego wyrobu w świecie. Gwarancya lub zwrot pieniędzy.

Najlepsze ZĘBY na kauczgu \$8

Cena na złocie \$35

W złotej koronie \$5

Zęby w połdójnej oprawie \$5

Za zadowolenie gwarantujemy.

DR. YOUNG,

414-415-416 Germania Building.

Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

J. J. KIRCHER,

Zabezpieczenie od ognia, Accident Insurance

wypożyczanie pieniędzy.

Pokój 18. New Insurance Building.

Telefon No. 1542.

CZY JESTES GLUCHY??

Każdego rodzaju głuchota jest do wyleczenia, a raz tylko głuchoniemi są niewyleczalni. Nowa i prosta metoda. Szum w uszach wstrzymujemy natychmiast. Opisz w jaki sposób niedomagasz zgłaszać i poradę darmo. Każdy może się czuć w domu bez wielkich wydatków.

"DR DALTONA KLINIKA USZU."

596 La Salle ave., Chicago, Ill.